

Sygn. akt: XVIII C 3560/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13.10.2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w Wydziale XVIII Cywilnym w składzie:

**Przewodniczący: SSR Artur Piotr Wewióra**

protokolant: Michał Frajtek

rozpoznawszy: 6 kwietnia 2016 roku

w Ł. na rozprawie

sprawę z powództwa: R. G.

przeciwko: K. Ś.

o: zapłatę

(1) oddała powództwo;

(2) zasądza od powoda R. G. na rzecz pozwanego K. Ś. 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

XVIII C 3560/15

## UZASADNIENIE

### I. *Stanowiska stron.*

Pozwem z 28 maja 2015 roku<sup>1</sup>, nadanym pocztą 27 maja 2015 roku, powód R. G., reprezentowany przez radcę prawnego, jako przedsiębiorca domagał się zasądzenia od pozwanego K. Ś. 3.900 zł z ustawowymi odsetkami od 25 lutego 2015 roku do dnia zapłaty, nadto kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że dochodzone roszczenie opiera się na § 4 ust. 3 umowy stron z 20 stycznia 2015 roku o windykację wierzytelności przysługującej pozwanemu, to jest prawie powoda żądania połowy wynagrodzenia, należnego w razie wyegzekwowania całej wierzytelności, w sytuacji rezygnacji wierzyciela z usług powoda. (k. 2 – 5)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, nadto o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniesiono zarzut abuzywności między innymi § 4 ust. 3 umowy. (k. 28 – 31)

Do zamknięcia rozprawy 6 kwietnia 2016 roku strony nie zmieniły swoich stanowisk odnośnie przedmiotu sporu. W toku rozprawy pozwany reprezentowany był przez radcę prawnego (k. 41, 46, 51 – 54)

### II. *Ustalenia faktyczne i ocena dowodów.*

K. Ś. za pośrednictwem sieci internetowej odnalazł prowadzone przez R. G. przedsiębiorstwo, zajmujące się odzyskiwaniem wierzytelności. Skontaktował się telefonicznie i umówił spotkanie na 20 stycznia 2015 roku, w trakcie którego podpisano umowę na formularzu opracowanym przez przedsiębiorcę. Przedmiotem negocjacji była wyłącznie kwestia wysokości prowizji w razie doprowadzenia przez przedsiębiorstwo (...) wykonania zobowiązania przez dłużnika, to jest zapłaty K. Ś. 39.000 zł. Tylko to było ważne dla K. Ś., gdyż tylko to miał zapłacić. Był zapewniany, że nie będzie obciążany żadnymi opłatami, a wyłącznie prowizją od wyegzekwowanej kwoty. K. Ś. przy podpisywaniu

umowy nie dał znać, że nie rozumie któregokolwiek z postanowień ani że chciałby coś zmieniać poza wysokością prowizji.

(zeznania K. Ś. , 01:14: 18 – 01:20: 09, 01:40: 55, k. 53 – 54)

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, K. Ś. jako zleceniodawca, zobowiązywał się przekazać R. G., jako zleceniobiorcy, wszelkie niezbędne dokumenty pomocne przy realizacji zlecenia, jak również udzielić pełnomocnictwa, bez możliwości jego odwołania w czasie trwania umowy. W § 3 ust. 1 umowy zapisano zobowiązanie zleceniodawcy do zapłaty zleceniobiorcy wynagrodzenia określonego jako ułamek wyegzekwowanej kwoty, przy czym zastrzeżono iż zapis ten nie uchybia innym postanowieniom umowy dotyczącym wynagrodzenia zleceniobiorcy. Mocą § 3 ust. 2 umowy uzgodniono wynagrodzenie na 20 %. W § 3 ust. 3 umowy wskazano, że zleceniodawca zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia w każdej sytuacji, w której dłużnik przekaze środki na wskazany przez zleceniodawcę rachunek bankowy lub w inny sposób zaspokoi zleceniodawcę w całości bądź w części, w tym przez egzekucje komorniczą. Podług § 3 ust. 4 strony zgodnie ustaliły, że od podpisania umowy wszelkie środki przekazane przez dłużnika zleceniodawcy, choćby pośrednio, uznawane będą za wynik działania zleceniobiorcy i stanowić będą podstawę do wypłaty wynagrodzenia. Zgodnie z § 3 ust. 5 umowy, podstawą do wypłaty wynagrodzenia jest również sytuacja, w której wierzytelność przekazana do windykacji nie jest wymagalna, zleceniodawca dokonał cesji wierzytelności, zwolnił dłużnika z długu, a także gdy dłużnik dokonał potrącenia, wreszcie także wówczas, gdy roszczenia zleceniodawcy wobec dłużnika ustały w inny sposób. Na podstawie § 3 ust. 6 umowy tak ustalone wynagrodzenie podlegało powiększeniu o należny podatek od towarów i usług według stawki 23 %, zaś w § 3 ust. 7 umowy strony uzgodniły termin płatności na 7 dni licząc od wystawienia faktury, z odsetkami 0,5 % dziennie za opóźnienie. Podług § 4 ust. 1 umowy, zleceniodawca zobowiązywał się, na wypadek nieskuteczności negocjacji przedsądowych, do dochodzenia roszczeń przed sądem powszechnym, za pośrednictwem zleceniobiorcy albo wskazanego przezeń podmiotu. Zgodnie z § 4 ust. 3 umowy, w przypadku rezygnacji zleceniodawcy z dochodzenia swoich roszczeń przed sądem bądź wypowiedzenia umowy przed bądź po dacie wniesienia powództwa, zleceniodawca zobowiązuje się do zapłaty zleceniobiorcy połowy należnego wynagrodzenia, jakie zapłaciłby po odzyskaniu całej wierzytelności z tym zastrzeżeniem, że wynagrodzenie staje się należne i wymagalne z dniem wypowiedzenia umowy. Mocą § 4 ust. 5 umowy, wyłączona została odpowiedzialność zleceniobiorcy za przedawnienie roszczenia objętego zleceniem windykacji. W § 5 ust. 1 umowy ustalono, że zostaje ona zawarta na czas nieoznaczony i może być rozwiązana w formie pisemnej pod rygorem nieważności z zachowaniem trzymiesięcznego okresu liczonego od początku następnego miesiąca, zaś w § 5 ust. 2 umowy zastrzeżono, że wszystkie wpłaty dokonywane przez dłużnika w terminie 6 miesięcy od daty rozwiązania umowy traktowane będą jako efekt pracy zleceniobiorcy i zobowiązują zleceniodawcę do zapłaty wynagrodzenia zgodnie z § 3 ust. 2 umowy.

(umowa, k. 9 – 10)

Po zawarciu umowy okazało się, że brat K. Ś. udzielił temu samemu dłużnikowi większej pożyczki. Brat i ojciec K. Ś. byli pracownikami dłużnika. Powstała obawa, że dochodzenie przez K. Ś. przedmiotowej wierzytelności doprowadzi do tego, że jego ojciec i brat nie otrzymają zwrotu żadnych środków. K. Ś. przez dwa tygodnie nie odbierał telefonów od kontrahenta, po czym – po rozmowie z ojcem i bratem – odebrawszy telefon poinformował o zamiarze wypowiedzenia umowy, wskazując na powstałe okoliczności, które jednak w ocenie R. G. nie miały znaczenia dla sprawy.

(zeznania K. Ś. , 01:21: 20 – 01:40: 55, k. 53 – 54)

Ostatecznie K. Ś. wypowiedział pisemnie umowę. Pismo doręczono 24 lutego 2015 roku.

(bezsporne)

W praktyce przedsiębiorstwa (...) projekt umowy dostępny jest w ramach serwisu internetowego. W czasie spotkania przede wszystkim mówi się klientom, że nie ponoszą żadnych kosztów aż do wyegzekwowania należności, ale jeżeli klient ma wątpliwości co do któregokolwiek postanowienia, postanowienie takie jest szczegółowo omawiane.

(zeznania R. P. G., 00:58: 15 – 01:06: 15, k. 53; zeznania A. S., 00:14: 11, 00:28: 38 – 00:46: 55, k. 51 – 52)

Na wstępie należy podkreślić, że sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, w którym zmiana przedmiotowa powództwa jest niedopuszczalna (art. 505<sup>4</sup> § 1 zd. I k.p.c.). Tym samym okoliczności wskazane w pozwie jako podstawa powództwa nie mogą zostać następnie zmienione. Służy to przyspieszeniu postępowania, gdyż badaniu podlega tylko ta podstawa roszczenia, która została zgłoszona w pozwie.

W niniejszej sprawie powód wskazał, że dochodzone roszczenie wynika z § 4 ust. 3 umowy. Zakreślił zatem podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia, ograniczając ją do badania stanu faktycznego niezbędnego do zastosowania tego postanowienia umownego: wypowiedzenia umowy i tego, czy skutecznie może w tej sytuacji żądać zwrotu połowy sumy wynagrodzenia, jakie otrzymałby, gdyby doszło do wyegzekwowania całej wierzytelności. Pozwany w takim zakresie podniósł zarzut abuzywności § 4 ust. 3 umowy.

Oceniając materiał dowodowy, w pierwszej kolejności dano wiarę zeznaniom pozwanego. Bezpośrednia obserwacja zeznającego pozwanego wskazuje na szczere relacjonowanie o faktach, które mają dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie. Zeznania te okazały się wewnętrznie spójne co do treści istotnych, nie są sprzeczne z życiowym doświadczeniem. Poza tym uwzględnić należało – co zresztą przyznawał zarówno świadek A. S. (2), jak i powód – że o ile dla powoda i świadka zawarcie umowy było jednym z wielu podobnych wydarzeń, to dla pozwanego była to jednak sytuacja wyjątkowa. Nie zajmuje się on zawodowo zawieraniem tego rodzaju umów. Jego zeznania były pewniejsze, a jednocześnie – podobnie zresztą jak świadek – nie ukrywał on iż pewnych okoliczności już nie pamięta. Dostrzeżono rozbieżność w szczegółach dotyczących relacji dłużnika z ojcem i bratem pozwanego, ale rozbieżności te dla samego rozstrzygnięcia nie mają znaczenia.

O stałej praktyce przedsiębiorstwa powoda ustalono natomiast na podstawie zeznań powoda i świadka. Nie były one kwestionowane w tym zakresie, nie budzą też wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia te mają znaczenie pomocnicze, mają jednak znaczenie w związku z oceną zarzutu abuzywności.

### III. **Ocena roszczenia.**

#### (A) Zasada odpowiedzialności.

Do umowy stron należy stosować przepisy o zleceniu. Możliwe wprawdzie jest twierdzenie, że sam sposób ukształtowania wynagrodzenia wskazuje na umowę rezultatu, jednakże nie budzi wątpliwości wola stron ukształtowania umowy jako formy zlecenia: w umowie posłużono się pojęciami zleceniobiorcy i zleceniodawcy, w oświadczeniu o wypowiedzeniu pozwany odwołuje się do przepisów o zleceniu, zaś w § 1 ust. 3 umowy wskazano iż jest to umowa starannego działania. Taka wola stron jest niewątpliwie zgodna z zasadą odpowiedniego stosowania przepisów o zleceniu do umów o świadczenie usług odrębnie nieunormowanych (art. 750 k.c.), nie ma zatem powodów by taką wolę stron odmieniać.

W tej sytuacji wskazać należy pokrótce, że jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie (art. 735 § 1 k.c.). Dający zlecenie może je wypowiedzieć co do zasady w każdym czasie (art. 746 § 1 zd. I k.c.), przy czym w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę (art. 746 § 1 zd. II k.c.).

Pozwany podnosi zarzut abuzywności § 4 ust. 3 umowy.

Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne – art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. I k.c.). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia

stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. II k.c.). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. I k.c.). W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. I k.c.). Dodatkowo ustawa stanowi iż ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

Istotne jest również to, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385<sup>2</sup> k.c.). Oznacza to, że dla oceny abuzywności nie jest istotny sposób realizacji umowy, gdyż oceny jej abuzywności dokonuje się na chwilę złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli, kreujących daną umowę. W przypadku umowy sporządzonej na piśmie, jest to zatem chwila otrzymania przez drugą stronę – albo pozostałe strony, jeżeli umowa jest wielostronna – egzemplarza umowy z podpisem kontrahenta złożonym jako ostatni (art. 78 § 1 k.c.).

Idąc za ustawodawcą unijnym, Kodeks cywilny wskazuje przykładowo rodzaje postanowień, co do których obowiązuje domniemanie ich abuzywności. Otóż w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności nakładają wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty ustalonej sumy na wypadek rezygnacji z zawarcia lub wykonania umowy (art. 385<sup>3</sup> pkt 16 k.c.).

(B) Status świadczenia z § 4 ust. 3 umowy.

Powód twierdził, że świadczenie z § 4 ust. 3 umowy stanowi wynagrodzenie powoda, będące jednocześnie „jakby zabezpieczeniem dla powoda” (k. 41).

Słusznie jednak wskazuje pozwany, że występuje tutaj w istocie sankcja za rozwiązanie umowy. Przemawia za tym systematyka umowy, jak i porównanie treści w szczególności § 3 ust. 1 i § 4 ust. 3 umowy. Wynagrodzeniu poświęcony jest § 3 umowy. Badane postanowienie § 4 ust. 3 umowy wprost odwołuje się do „połowy należnego wynagrodzenia jakie zapłaciłby po odzyskaniu całej wierzytelności”. Wspomina dalej wprawdzie o wymagalności wynagrodzenia, ale musi to być uznane za skrót myślowy. Wymaga tego ustawa, skoro wynagrodzenie wiąże ona z wykonaniem zlecenia (art. 735 § 1 k.c.) nawet wówczas, gdy dochodzi do wypowiedzenia umowy: wynagrodzenie należy się w takiej sytuacji tylko stosownie do dotychczas dokonanych czynności (art. 746 § 1 zd. II k.c.).

Sama zresztą konieczność prowadzenia tego rodzaju analizy wskazuje dobitnie, że w takim razie postanowienie w tym zakresie nie jest jednoznaczne. Podlega zatem ocenie pod względem abuzywności nawet wówczas, gdyby przyjąć, że dotyczy świadczenia głównego, w tym przypadku – wynagrodzenia. Jak już zaznaczono, w ocenie Sądu nie może być jednak mowy w tym przypadku o wynagrodzeniu, skoro ustawa wiąże wynagrodzenie za zlecenie z dokonanymi czynnościami, podczas gdy powód w pozwie wyraźnie powołuje się wyłącznie na samo postanowienie § 4 ust. 3 umowy, które dla swojego stosowania nie wymaga dokonania żadnych czynności przez powoda.

Powód nie zdołał wykazać, iżby pozwany miał realny wpływ na treść § 4 ust. 3 umowy. Całość zeznań powoda i świadka w istocie wskazuje na to, że w praktyce przedsiębiorstwa powoda klienci o przetargowej pozycji pozwanego mogą albo przyjąć przedstawioną ofertę treści umowy, w tym wysokości prowizji, albo umowy nie zawrzeć. Trudno też oczekiwać od pozwanego, by zainteresował się bliżej akurat § 4 ust. 3 umowy, skoro przed spotkaniem i w jego trakcie był zapewniany, że płaci wyłącznie prowizję od zwindykowanej kwoty.

(C) Ocena abuzywności .

Zarzut abuzywności jest zasadny. Sporne postanowienie zostało skonstruowane w ten sposób, że w istocie dający zlecenie obowiązany jest zawsze zapłacić co najmniej połowę wynagrodzenia, niezależnie od tego, jakie były działania przyjmującego zlecenie. W szczególności należy zauważyć, że w § 4 ust. 3 umowy nie przewidziano zaliczania na

poczet wskazanego w nim świadczenia ani kwot pobranych z racji częściowego wyegzekwowania świadczenia (§ 3 ust. 1 umowy), ani należności pobieranych w okresie po rozwiązaniu umowy (§ 5 ust. 2 umowy).

Co więcej, ponieważ umowa wyklucza odpowiedzialność przyjmującego zlecenie za przedawnienie (§ 4 ust. 5 umowy), jego bierność może postawić dającego zlecenie przed wyborem: albo rozwiązanie umowy i zapłata połowy maksymalnego wynagrodzenia, albo przedawnienie roszczenia i związane z tym ryzyko uchylenia się przez dłużnika od spełnienia jakiegokolwiek części windykowanego roszczenia.

W tych okolicznościach zarzut abuzywności § 4 ust. 3 umowy jest zasadny. Stanowi on przykład postanowienia, które wprost wskazano w ustawie jako objęte domniemaniem abuzywności (art. 385<sup>3</sup> pkt 16 k.c.), ponieważ klauzula ta nakłada wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty ustalonej sumy w wysokości połowy wynagrodzenia, które byłoby należne w przypadku wykonania umowy w całości, na wypadek rezygnacji z wykonania umowy. Należy podkreślić, że umowa nie przewiduje żadnego analogicznego obowiązku dla powoda, gdyby to on umowę wypowiedział, niezależnie już nawet od tego, że przy takim kształcie umowy, w praktyce powód nie miałby w zasadzie nigdy interesu w jej wypowiedzeniu. A. badanego postanowienia jest tym bardziej rażąca gdy zważyć, że postanowienie to w żaden sposób nie odnosi wysokości świadczenia do etapu, na jakim następuje wypowiedzenie umowy. Cała tak określona kwota należy się podług umowy nawet wówczas, gdyby wypowiedzenie zostało złożone niezwłocznie po podpisaniu umowy.

W istocie całość umowy skonstruowana jest tak, że od chwili jej zawarcia, dający zlecenie zawsze obowiązany będzie zapłacić co najmniej połowę wynagrodzenia należnego w sytuacji otrzymania całej zgłoszonej do windykacji sumy, a więc co najmniej 10 % wartości zgłoszonego do windykacji roszczenia, niezależnie od tego, czy przyjmujący zlecenie dokona jakichkolwiek czynności, chyba że umowa zostanie rozwiązana przez przyjmującego zlecenie albo w drodze zgodnego oświadczenia woli stron (§ 4 ust. 3 w związku z § 3 ust. 3 umowy).

Postanowienia umowne skonstruowane w powyższy sposób, w połączeniu z zapewnieniami przedsiębiorcy przy okazji zawarcia umowy, zgodnie z którymi dający zlecenie płaci tylko prowizję od odzyskanych od dłużnika środków, uznane być muszą – gdy dającym zlecenie jest konsument – za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta, a w konsekwencji nie wiążą go.

(D) Rozstrzygnięcie.

Powód dochodził roszczenia z § 4 ust. 3 umowy.

Postanowienie to nie wiąże jednak pozwanego, jako niedozwolone postanowienie umowne.

Powództwo podlega oddaleniu w całości.

Nawet gdyby hipotetycznie uznać – czego Sąd nie czyni jako że byłaby to zmiana przedmiotowa powództwa, niedopuszczalna w postępowaniu uproszczonym – że podstawą roszczenia były inne okoliczności, w szczególności częściowe wykonanie usługi, do której należy stosować odpowiednio przepisy o zleceniu, to powód w ramach niniejszego procesu nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia. Nie zaoferował żadnego dowodu na okoliczność wyceny dokonanych czynności. Pozwany wprawdzie nie zakwestionował ostatecznie czynności wskazanych w raporcie z czynności windykacyjnych, ale skoro domagał się oddalenia powództwa, nie sposób ustalić, że uznał iż należne w tej sytuacji wynagrodzenie wynosi dochodzone 3.900 zł, zwłaszcza w świetle treści wypowiedzenia.

## I. Koszty.

Powód przegrał sprawę w całości.

Na koszty procesu pozwanego złożono się 600 zł wynagrodzenia pełnomocnika według stawek minimalnych (art. 98 § 3 w związku z art. 99 k.p.c.). Do zamknięcia rozprawy nie złożono dowodu uiszczenia 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego.

Powód obowiązany jest zwrócić pozwanemu całość poniesionych kosztów procesu (art. 98 § 1 k.p.c.).

1 Jeżeli inaczej nie zaznaczono, daty pism według prezentaty Sądu.